

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III.

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 12 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr. 342 (986)

Biały Dom zmienia ton?

Gdy przysły nadzieje ocalenia Czang-Kai-Szeka, USA pragnie kompromisu z wojskami ludowymi

Agencja Reutera podała w sobotę informacje z Szanghaju i Hong-Kongu o zakulisowych rozmowach, odbywających się jakoby pod naciskiem USA, a mających na celu osiągnięcie jakiegoś kompromisu między Kuomintangiem a zwycięską Armią Ludową.

Informacje te wspominają również o działalności pewnych grup Kuomintangu, występujących przeciwko Czang-Kai-Szekowi. Delegaci tych grup usiłują nawiązać pertraktacje w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego z upadku Nankinu i Pekinu.

Wiadomości tego rodzaju lansowane ostatnio również w Waszyngtonie, łączone są z niepowodzeniem misji żony Czang-Kai-Szeka, która bezskutecznie próbowała uzyskać u Trumana konkretne przyrzeczenia dalszej pomocy dla Czang-Kai-Szeka. Prezydent Truman ograniczył się jednak do platonicznych „wyrazów sympatii”.

Jak donosi z Waszyngtonu agencja

Reutera, Biały Dom odmówił wprawdzie komentarzy na temat doniesień chińskich, że Stany Zjednoczone, wobec rozpaczliwej sytuacji Czang-Kai-Szeka, próbują nakłonić rząd nankin-

ski do ustępliwości, jednakże w amerykańskich kołach oficjalnych daje się do zrozumienia, że Waszyngton pragnąłby nawet kompromisu z nowym chińskim rządem ludowym.

„Jego Ekscelencja - złodziej” B gno w ministerstwach Angli wychodzi na jaw

Z Londynu donoszą, że w związku z aferą łapowniczą, w którą zamieszani są wyżsi urzędnicy ministerstwa handlu i banku państwa, koła wtajemniczone spodziewają się zmian na niektórych stanowiskach ministerialnych.

Krzyształ pogłoski, jakoby premier Attlee był przygotowany na mianowanie 5 nowych ministrów.

Sekretarz stanu w ministerstwie przemysłu Belcher przyznał się onegdaj do otrzymywania łapówek od głównego oskarżonego Stanleya. Rada brytyjskich związków zawodowych, która też jest zamieszana w ten proces wydała wczoraj oświadczenie, że nie utrzymywała oficjalnych stosunków z antykomunistycznym „towarzystwem wolności i demokracji”, instytucją finansowaną przez Stanleya.

Dokumenty i fakty - to najlepsze świadectwa prawdy

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego ogłosiło zbiór dokumentów, dotyczących problemu koreańskiego. Dokumenty te wykazują niezłomność i bezinteresowną politykę Rządu Radzieckiego wobec dążeń niepodległościowych Korei.

W zeszłym roku ZSRR proponował jednocześnie wycofanie wojsk sojuszniczych z Korei, spotkał się jednak z ostrą odmow-

ą Stanów Zjednoczonych. W maju Stany Zjednoczone uzuradowy komedii wyborów, w związku z którą powołany został mario- netkowy rząd Korei Południowej.

Tass opisuje uroczyste pożegnanie wojsk radzieckich przez miliony rzesze Północnej Korei. Napływają tysiące listów z wyrazami wdzięczności dla armii radzieckiej, która uwolniła Koreę od odwiecznego wroga — Japonii.

Coraz więcej, coraz szybciej

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Chemicznego „Boruta” wykonała przyjęte zobowiązania przedkongresowe dnia 7 grudnia, produkując 1.700 ton gotowych artykułów chemicznych ponad plan roczny.

Rudzie Zjednoczenie Materiałów Budowlanych wykonało swoje dodatkowe zobowiązanie, produkując do dnia 8,12 rb. 10 milionów sztuk cegieł ponad plan. Do dnia 15 bm. Zjednoczenie wyprodukuje jeszcze dodatkowe znaczne ilości cegieł.

Pracownicy wapiennika Gogolin postanowili przyspieszyć termin wykonania swego dodatkowego zobowiązania, przewidzianego na dzień 31 grudnia rb. Wapiennik wyprodukuje zadeklarowaną ilość 100 tys. ton kamienia wapiennego najpóźniej do dnia 15 bm. Obecnie wykonano już około 90 proc. zobowiązania.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, w Zabrze, które swój plan roczny wykonało 24 listopada rb. w 173 proc. wywiązało się dnia 8,12 rb. ze swego dodatkowego zobowiązania, inwestując sumę 87 milj. zł. Do końca bież. roku przedsiębiorstwo wykona jeszcze prace wartości 100 milj. zł.

Fabryka wyrobów włókienniczych w Zgoczelu zakończyła dnia 26 listopada rb. wy-

konanie rocznego planu produkcji, tj. o cztery dni wcześniej od przyjętego przez załogę zobowiązania.

Załoga dołnośląskich fabryk dachówek w Gozdnicy melduje, że zgodnie z przyjętym

zobowiązaniem, roczny plan produkcji został wykonany dnia 30 listopada rb.

Dnia 7 grudnia rb. wykonały roczny plan produkcji zakłady przemysłu fermentacyjnego w Legnicy.

Włosi żywo interesują się Kongresem Zjednoczeniowym PPR i PPS

Organ włoskiej partii socjalistycznej „Avanti” zamieszcza na pierwszej stronie wiadomości o bliskim zjednoczeniu Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną. Dziennik podkreśla wielkie znaczenie tego faktu i stwierdza, że na Kongres przybędą reprezentacje bratnich partii z wielu krajów europejskich.

Na Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS udaje się delegacja włoskiej partii komunistycznej. W skład delegacji wchodzi senator Scocimaro, członek sekretariatu włoskiej partii komunistycznej i b. minister finansów oraz Mario Osti, kierownik jednego z resortów w tej partii.

Delegacja ma przybyć do Warszawy w środę.

NOWA USTAWA SKARBOWA

W dniu 11 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym po referacie Ministra Skarbu Dąbrowskiego, przyjęty został projekt ustawy skarbowej na rok 1949.

Projektowany budżet przyszłoroczny zbudowany na zasadzie pełnej stabilizacji cen i płac, jest całkowicie zrównoważony. Ustawę Skarbową zostały po raz pierwszy objęte wydatki inwestycyjne i administracyjne całego Państwa, przy czym system finansowania inwestycji odbywać się będzie

nie w drodze kredytów, lecz prawie wyłącznie w drodze dotacji.

Ustawa wprowadza ścisłą gospodarkę kredytami, etatami i dochodami, ustala zasady gospodarki finansowej przedsiębiorstw państw. i wyposaża Ministra Skarbu w niezbędne środki kontroli budżetowej. Budżet administracyjny na rok 1949 przy zachowaniu pełnej dyscypliny finansowej i reżimu maksymalnych oszczędności w wydatkach rzeczowych i osobowych, przewiduje dalszy wzrost wydatków na oświatę i powszechną służbę zdrowia

Czyn Przedkongresowy

(Kr.) Już tylko parę dni dzieli nas od Kongresu Zjednoczeniowego. Miasta i miasteczka Polski zaczynają już przybierać odświętny wygląd. Cały świat pracy, wszyscy partyjni i bezpartyjni, starzy i młodzi szykują się w niezmiernie podniosłym, niezwykle radosnym nastroju do tego dnia, który stanie się przełomowym w dziejach naszego kraju, — da nam potężną, jednolitą polską partię robotniczą, która poprowadzi nas najkrótszą najskuteczniejszą drogą do socjalizmu — do ustroju, w którym nie będzie miejsca na wyzysk człowieka przez człowieka.

Ale najwspanialszym, najtrwalszym pomnikiem, jaki klasa robotnicza buduje dla uczczenia Zjednoczenia jest Czyn Przedkongresowy. Zaledwie półtora miesiąca upłynęło od chwili, gdy załoga kopalni „Zabrze-Wschód” rzuciła hasło współzawodnictwa przedkongresowego, a już apel ten, podjęty spontanicznie przez całą klasę robotniczą, zmienił do gruntu obraz naszej pracy. Dzięki temu współzawodnictwu pobiliśmy wszystkie nasze rekordy produkcji, wszystkie niemal przemysły wykonały już roczny plan produkcji i dziś możemy już bez omyłki stwierdzić, że plan ten będzie przekroczony w całym przemyśle o 10 procent.

Czy wiecie, co to znaczy przekroczenie o 10 procent? To znaczy, że Polska Ludowa otrzyma w darze od robotników wyrobów przemysłowych wszelkiego rodzaju o olbrzymiej wartości 61 miliardów zł. To znaczy, że plan trzy letni będzie wykonany przed terminem. To znaczy, że szybciej i pewniej przystąpimy do wykonania potężnego planu sześciolatniego, który zbuduje w Polsce fundamenty społeczeństwa socjalistycznego.

Aby jednak ten wspaniały Czyn Przedkongresowy stał się trwałym, nie przemijającym pomnikiem Dnia Zjednoczenia, trzeba przede wszystkim utrwalić jego zdobycze. Trzeba, aby te setki tysięcy robotników i pracowników, które w ostatnim okresie włączyły się do masowego współzawodnictwa pracy, utrzymały się w tym ruchu, aby nie utraciły nic ze zdobytego doświadczenia i sprawności, aby nie spoczywały na laurach, lecz z dnia na dzień jeszcze podnosiły, jeszcze doskonaliły osiągnięte wyniki wzmocnienia produkcji. A jest to możliwe i konieczne. Pamiętać musimy, że choć obecna wydajność pracy jest o 50 proc. większa od wydajności z 1946 r., choć mamy pełne prawo być dumni z naszego tempa odbudowy, to jednak nie trzeba zapominać, że wydajność ta jest jeszcze o 14 proc. niższa od poziomu przedwojennego, a w skutecznym marszu ku socjalizmowi Polska nie może się zadowolić nawet poziomem przedwojennym, lecz musi go znacznie przekroczyć.

I dlatego musimy stale utrwalać i wzbogacać organizacyjne formy współzawodnictwa pracy, musimy upowszechniać jego wzniosłą ideę, aby przyłączy się do tego ruchu wciąż nowe i nowe szeregi robotnicze, aby armia przodowników pracy rosła i potęgiała z dnia na dzień.

Taki najwspanialszy, najcenniejszy pomnik zbuduje klasa robotnicza dla uczczenia dnia swego Zjednoczenia.

Strajki we Włoszech

W całej prowincji Sycylii (Włochy południowe) panuje od 5 dni strajk powszechny, do którego przyłączyli się pracownicy transportowi i kolejowi. W wielu miejscowościach doszło do ostrych starć z policją i pomocniczymi oddziałami wojsk.

Pomimo terrorystycznych zarządzeń antystrajkowych w Palermo rozpoczęło strajk 500 pracowników przemysłu koszykarskiego.

...i w Japonii

Z Tokio podają: związek zawodowy marynarzy kontynuuje trwający od 5 dni strajk protestacyjny, wywołany zbyt niskimi stawkami płac. Związek zawodowy elektryków wezwał swoich członków do podjęcia walki o przyznanie pracownikom dodatku w wysokości 10.000 jen rocznie

Laureaci Nobla nagrodzeni w Sztokholmie

Onegdaj odbyła się w Sztokholmie uroczystość wręczenia nagród tegorocznym laureatom Nobla. Są to: Anglik Elliot — (literatura) Szwed Fildenus — (chemia), Anglik Blackett — (fizyka) i Szwajcar dr Mueller — (medycyna).

O wspólną kulturę

dla miasta i wsi!

Nowe formy działalności organizacji oświatowych w ośrodkach wiejskich i miejskich

Rozwijająca się stale ofensywa kulturalna na wsi ma na celu przede wszystkim przełamanie ciemnoty i zacofania wśród szerokich mas chłopskich, zlikwidowania „rogatek kulturalnych” między wsią a miastem oraz wciągnięcie chłopstwa do pracy nad stworzeniem nowej socjalistycznej kultury.

W akcji tej nie można zapominać, że najbardziej radykalny odłam ludności wiejskiej ma już za sobą pewien dorobek i pewne tradycje kulturalne.

Najważniejszym elementem tego dorobku są niewątpliwie Uniwersytety Ludowe, których zasługą było budzenie w chłopach poczucia godności własnej, przytępienie w latach pańszczyzny oraz wyrabianie świadomości społecznej biedoty wiejskiej.

Później jednak, pod naciskiem ze strony obszarników, a przede wszystkim kleru, ruch ludowy na odcinku kulturalnym zszedł na manowce i apoteozował nędzę wsi polskiej. Jeszcze do dziś pokutują gdzieś pozostałości tego wpływu i nie dziwne, że rezultatem takich „wytucznych”, jest chaos w pracy poszczególnych Uniwersytetów Ludowych.

Brak jasnych i określonych założeń, sprawia, że w niektórych UL, kierownicy interpretują po swojemu hasło „spotęgowania życia duchowego na wsi”. Znajdowało to swój wyraz w tematyce wykładów na Uniwersytetach Ludowych, które zupełnie nie odpowiadały naszej rzeczywistości.

Podobny stan musiał bezwarunkowo ulec zmianie, tym bardziej, że młodzież wiejska skupiona w tych uniwersytetach, szuka rzetelnej wiedzy i garnie się do nauki.

Pragną oni nie „spotęgować życie duchowe”, lecz pracować społecznie i znaleźć swe miejsce w toczącej się obecnie na wsi walce klasowej.

Dlatego też praca Uniwersytetów Ludowych musiała ulec gruntownej przebudowie. Najpilniejszym zadaniem na tym odcinku było opracowanie jednolitego programu dla UL, programu, któryby był przystosowany do rzeczywi-

stych potrzeb młodzieży wiejskiej w dziedzinie ideologicznej i oświatowej.

Uniwersytety Ludowe, aby spełnić swą rolę, musiały być nastawione na wypełnianie konkretnych zadań w ramach prowadzonej na wsi ofensywy kulturalnej.

Niezależnie od tego, — do zadań UL powinno należeć przygotowanie należycie uświadomionych klasowo kadr dla pracy w aparacie samorządowym i spółdzielczym.

W ub piątek odbyła się w Warszawie krajowa narada działaczy kulturalno - oświatowych poświęcona właśnie opracowaniu i omówieniu nowych form działalności organizacji oświatowych na wsi i w mieście.

Dotychczas masowy ruch kulturalny rozwijał się w dwóch odrębnych nurtach: robotniczym i wiejskim.

Dalsze tolerowanie tej odrębności byłoby szkodliwe dla kultury miasta i wsi, toteż połączenie się tych dwóch nurtów jest obecnie konieczne. Nabiera ono tym większego znaczenia, że ruch ludowy w swej działalności kulturalno-

oświatowej — mimo osiągnięć w budzeniu świadomości chłopów — obciążony jest pseudoludowością, wstępnymi wpływami agraryzmu i naiwnym mistycyzmem.

Stąd paląca potrzeba powiązania masowego ruchu kulturalnego na wsi z ruchem robotniczym i oparcia go o ideologię marksistowską.

W dziedzinie kulturalnej marksizm powinien być jednym łożyskiem, w którym połączą się wszystkie nurty kulturalne wsi i miasta na drodze do socjalizmu.

Z tego wynika, że dalszym etapem rozwojowym ofensywy kulturalnej na wsi będzie połączenie Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Uniwersytetów Ludowych w jedną organizację, która zajmie się kształceniem równocześnie pracowników oświatowych wsi i miasta.

Przytoczyć się to niewątpliwie do zniesienia sztucznych barier między kulturą miasta i wsi, będzie podwaliną pod stworzenie jednej, nowej, wspólnej kultury — kultury socjalistycznej.

Dzieci chore na gruźlicę leczą się w sanatorium w Otwocku

Jedynym sanatorium w Polsce, w którym leczone są niemowlęta i małe dzieci chore na gruźlicę — to sanatorium polsko-szwedzkie w Otwocku. Jest ono przepelnione, gdyż leczy się tu około 500 dzieci w wieku do lat 16-tu.

Mały pacjent są tu kierowani przez Ubezpieczalnię Społeczną i Urzędy Wojewódzkie z całego kraju. Okres leczenia trwa przeciętnie 3—4 miesiące, ale są wypadki, że pobyt przedłuża się znacznie w razie potrzeby. Młodzież ma tu zapewnioną naukę w specjalnych szkołach: podstawowej i gimnazjum.

Sanatorium zbudowali i wyposażyli Szwedzi. Projektowali je eksperci szwedzcy w porozumieniu z polskimi. Całość składa się z około 40 budynków.

Wszystkie budynki poza kaplicą,

kuchnią i stacją pomp, są to drewniane domy szwedzkie. Wyposażenie sanitarne całego ośrodka jest nowoczesne.

W budynkach znajduje się 300 umywalk z ciepłą i zimną wodą. Cały zakład posiada 900 łóż wliczając korytarze i łazienki.

Oddział kwarantanny odosobniony od innych budynków, ma 24 miejsca. W budynku gospodarczym mieszczą się: centrala elektryczna i centralne ogrzewanie, łazienka dla personelu, nowoczesna pralnia, warsztaty krawieckie, szewskie, stolarskie, pracownia protez, magazyn intendentury, straż ognio-wa, garaż dla trzech ambulansów oraz warsztat naprawy samochodów.

Małe dzieci w większości wypadków można tu wyleczyć bez żadnych pozostałości gruźlicy. Dla tych maleństw konieczna jest najstaranniejsza opieka.

Nauka i technika w ZSRR

Według najnowszych danych, liczba dzienników na terenie ZSRR wzrosła za czasów władzy radzieckiej 10-krotnie.

O rozpowszechnieniu prasy w Związku Radzieckim świadczy dobitnie następujący przykład: przed rewolucją na Kameczatkę dostarczano ogółem 20 dzienników, obecnie wysyła się tam 62 tysiące egzemplarzy pism codziennych.

Również do Karagandy, gdzie przed Rewolucją Listopadową nie znano w ogóle dzienników, dostarcza się obecnie 97 tysięcy pism codziennych. Nie ma obecnie w Związku Radzieckim żadnego ośrodka, który nie posiadałby własnego pisma.

Instytut Naukowo - Badawczy Historii i Teorii Architektury przygotował do druku większy zbiór prac naukowych, który ukaże się pod tytułem „30 lat architektury radzieckiej”. Kilka rozdziałów zbioru poświęconych zostało architekturze poszczególnych narodów ZSRR.

Wybitny sławista radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR — prof. B. Grekow pracuje nad dziełem „Prawo starożytne narodów słowiańskich”, w którym zamierza wyświetlić stosunki polityczne, społeczne i kulturalne między tymi narodami, na podstawie analizy praw starożytnych poszczególnych krajów słowiańskich.

Meldunki o wykonaniu planu

W dniu wczorajszym Dyrekcja Naczelna Polskiego Radia zameldowała Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi oraz premierowi Cyrankiewiczowi o przedterminowym wykonaniu w dniu 7 grudnia zobowiązań Przedkongresowych oraz o przekroczeniu rocznego planu w dziedzinie radiofonizacji wsi itp.

Jednocześnie w dniu 7 grudnia wykonali przedterminowo roczny plan produkcji PZPW. Nr. 4 w Łodzi.

Liga Morska ku czci Zjednoczenia

W lokalu Ligi Morskiej przy Al. Kościuszki 85 odbyło się plenarne posiedzenie zarządu okręgu łódzkiego Ligi Morskiej, na którym po omówieniu spraw organizacyjnych, propagandowych i szkoleniowych przyjęta została następująca rezolucja:

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej gorąco wita zbliżający się Kongres PPR i PPS jako nowy etap rozwoju Polski na polu społecznym, kulturalnym i gospodarczym w jej marszu ku pełnemu zrealizowaniu ustroju socjalistycznego.

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej postanawia wpłynąć na podległe sobie ogniw organizacyjne drogą uświadamiania o celowości i słuszności tego historycznego aktu i jednocześnie wzywa członków Ligi Morskiej do aktywnego współdziałania w dziele budowy socjalistycznej Polski Morskiej.

Co dzienna nowelka „Expressu”

Serce chłopca

— Czy jesteś szczęśliwa? — zapytał Zygmunt.

— Bardzo! — przytuliła się do niego Elżbieta, podczas gdy miarowo stukaly koła pociągu.

Parę dni temu wzięli ślub w rodzinnym miasteczku Elżbiety, a teraz powracali razem do Łodzi.

— Jestem bardzo szczęśliwa! — Jest jednak jedna myśl, która napawa mnie troską: jak Michaś przyjmie wiadomość, że mam mu zastąpić jego mamę.

Michaś był synem Zygmunta z pierwszego małżeństwa. Jego matka umarła przed rokiem, a malec, który był bardzo do matki przywiązany, wciąż jeszcze nie umiał zapomnieć o tej swojej stracie.

— Michaś ucieszy się na pewno, że nie będzie więcej sam! — uśmiechnął się Zygmunt. — i z całą pewnością pokocha cię tak jak ja... Masz w sobie tyle czaru i uroku, jesteś taka dobra i piękna, że zdobędziesz każde serce: więc i Michaś nie będzie chyba wyjątkiem w tej regule.

Trzy godziny potem wchodziła Elżbieta do swego nowego domu.

Zygmunt, majster fabryczny, mieszkał na przedmieściu w małym domku, położonym w pięknie utrzymanym ogrodzie

— Odtąd dom ten będzie również i twoim domem! — powiedział Zygmunt przestępując próg mieszkania.

— Jest u ciebie dobrze i spokojnie, ale nie to chciałam zobaczyć! Gdzie jest Michaś? — rozglądała się dookoła Elżbieta.

Stara, daleka krewna Zygmunta sprządała chłopca, który bawił się w ogrodzie.

— Jak się masz, synku! — uściśnięła go ojciec. — Spójrz no, jaką zrobiłem ci niespodziankę! Popatrz na tę piękną panią! To jest twoja nowa mamusia! Przywitaj się z nią!

Czarne, głębokie oczy chłopca spojrzały nieufnie na uśmiechającą się kobietę i spochmurnały.

— Dzień dobry, pani! — powiedział wreszcie krótko.

— Dlaczego mówisz do mnie pani? Przecież od tej chwili jestem twoją mamusią, mów mi więc mamol! — chciała go pogłaskać Elżbieta, on jednak odsunął się od niej i powiedział twardo:

— Pani daruję, ale miałem tylko jedną mamę!... Tę, która już nie żyje... A pani nie zostanie nigdy moją mamą!

Zygmunt chciał wybuchnąć, ale Elżbieta powstrzymała go.

— Ja rozumiem nastrój chłopca! — za myślała się potem, kiedy zostali we dwoje. — Ten malec wciąż jeszcze kocha swoją mamę i nie umie jej zapomnieć. Ale ja mam czas, wierzę, że choć w tej chwili stroni ode mnie, przyjdzie chwila, że mnie polubi.

Jakoś dokładała wszelkich starań, żeby zdobyć serce upartego chłopca. Była dla niego dobrą, czułą i uprzejmą, okazywała mu wiele serdeczności. Ale chociaż malec był również dla niej grzeczny i uprzejmy, wyraźnie stronił od niej.

Walka Elżbiety o serce dziecka przeciągała się, ale młoda kobieta nigdy nie przestała wierzyć, że w końcu zwycięży!

Pewnego dnia, kiedy weszła do ogrodu, nie dostrzeżona przez Michaśka, zobaczyła, że malec bawi się z małym foksterierkiem, a potem usłyszała jak chłopiec, gładząc pieska, powiada cicho i ze smutkiem.

— O mój kochany Azorku! Prócz ciebie nie mam nikogo na świecie!

Elżbieta wyczuła w głosie chłopca tak wielki smutek i doświadczyła w nim tyle niemej skargi, że aż spochmurnała. A zatem to biedne dziecko czuje się na prawdę bardzo samotnie i źle!

Nagle Azorek poderwał się, bo zobaczył już z daleka Zygmunta, który wjeżdżał na rowerze przed dom. Pies rzucił się w jego stronę z radosnym szczeka-

niem — lecz zaraz potem rozległ się jego żałosny skowyt: przejechany przez rower, pod który dostał się niebacznie, legł skrwawiony na ścieżce.

Prawie równocześnie dobiegli do niego zwierzęta Michaś i Elżbieta.

Młoda kobieta, nie bacząc, że krew psa brudzi jej suknie, wzięła go na rękę i zaniosła do domu.

— Nic mu nie będzie! — pocieszała Michaśka. — Czekaj, obandażuję mu łapkę, którą ma najmocniej skaleczoną... A ta rana na grzbiecie to nic strasznego. Zaraz przemyjemy ją... Cicho, cicho, piesku! Wszystko będzie dobrze!

Michaś spoglądał na Elżbietę swoimi czarnymi, głębokimi oczyma, które nagle stały się jakgdyby jaśniejsze. I po raz pierwszy zobaczył to, czego nie za uważał nigdy jeszcze dotychczas: że ta obca pani, która zabrała mu serce ojca jest jednak bardzo, bardzo dobrą, skoro tak serdecznie troszczy się o ranę jego pieska...

I nagle stało się coś nieoczekiwane-go. Mały chłopiec przytulił się do tej, której unikał dotychczas z tak niekonsekwentnym uporem i powiedział ciepło:

— Dziękuję ci!... Bardzo ci dziękuję, mamol!

A Elżbieta kończąc bandażować psa uśmiechnęła się tylko promiennie, bo zrozumiała, że długotrwała walka o serce małego chłopca skończyła się wreszcie jej zwycięstwem!

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — O czym nam pan dziś opowie, panie Sylwus?

LITERAT: — A o czym chcecie?

WICEK: — Ano może tak bajkę o dobrym obywatelu...



LITERAT: — Więc uważaj! W pewnej wsi zebrało się przed urzędem kilku sąsiadów i jęło pokpiwać: „Taki to i urząd! Tablicy porządnej nie ma! Skoślawiona ledwo wisiał!”



LITERAT: — „Dawniej było inaczej, sąsiedzieli!” — „Wiadomo, że inaczej!...” Usłyszał to Stasiek, pomocnik kowalski, wyjął gwóźdź, migiem tablicę przybił i rzekł:



LITERAT: — „Wstydziłibyscie się, gospodarze, urzędowi przymawiać, że tam jakiś gwóźdź odpadł! Zamiast z braku kpić — trza go było naprawić, kiej wo waszej mocy!...”

Składajcie datki na „Akcję Noworoczną” dla naszych Żołnierzy

W związku z podjętą „Akcją Noworoczną” dla Żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego, Woj. Komitet Obywatelski wydał apel do społeczeństwa łódzkiego, aby i tym razem nie zapomniało o swym obrońcy — o Żołnierzu Polskim.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza postanowiło ufundować biblioteki i sprzęt świetlenny dla jednostek Wojska Polskiego, stacjonujących na terenie naszego miasta i województwa.

Obowiązkiem każdego z nas jest poprzez czynnie tę akcję przez deklarowanie odpowiednich sum, książek i sprzętu świetlnego. Wszelkie datki należy zgłaszać do zarządu Woj. Tow. Przyjaciół Żołnierza w Łodzi, przy ul. Więckowskiego 12, tel. 206-92.

Jak najliczniejszym udziałem w tej akcji zadokumentujemy serdeczną miłość i przywiązanie do Wojska Polskiego, zbrojnego ramienia polskiej demokracji, stojącego wraz z sojuszniczą Armią Czerwoną i armiami krajów demokracji ludowej na straży światowego pokoju i odbudowy.

Od jutra mięso na kartki

Poczynając od dnia jutrzejszego tj. poniedziałku 13 bm., sklepy rzeźnicze, włączone do miejskiej sieci rozdzielczej będą wydawały mięso na kartki grudniowe zwykłe.

Posiadacze kart I kat. otrzymają na odcinek nr. 19 po 2 kg. wołowiny w cenie zł. 5,50 za kg. albo puszkę konserw wieprzowych waży 0,85 kg. w cenie zł. 12 oraz po 0,30 kg. wołowiny w cenie 2 zł.

Na kartki dziecięce zwykłe wszystkich kategorii sklepy wydadzą po 0,7 kg. rąbanki w cenie 6 zł. za kilogram.

Rozdzielczość mięsa będzie trwała aż do piątku, 17 bm. włącznie.

Już o 4-ej rano tramwaje z Aleksandrowa do Łodzi

Na linii Łódź — Aleksandrów panuje ożywiony ruch tramwajowy. W związku z tym postanowiono, że od poniedziałku dnia 13 bm. pierwsze pociągi z Aleksandrowa do Łodzi będą wyjeżdżały wcześniej niż dotąd. Pierwszy tramwaj dojazdowy wyruszy w kierunku Łodzi o godz. 4-ej rano, następny o godz. 4.30 rano. Natomiast z miejscowości Kochanówek, leżącej również na tej trasie, pierwszy tramwaj wyruszy w kierunku Łodzi o godz. 6.54.

O tych godzinach wozy będą wyjeżdżały w każdy dzień powszedni.

Żywności w bród ceny bez zmian

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej na m. Łódź, na którym omówiono obecną sytuację na odcinku aprowizacyjnym.

Wskazano, że sytuacja ta jest wyjątkowo dobra. Sklepy i magazyny pełne są artykułów pierwszej potrzeby, a ponadto żywność szerokim strumieniem napływa do miasta z okolicznych wsi.

Ceny żywności do końca bm. pozostają bez zmiany. Do obowiązującego cennika wprowadzono jedynie pozycję „jaja konserwowane”, które kosztują w detalu po 20 zł. sztuka.

Ustaną skargi na pogotowia!

Szybka pomoc

zapewni ludności Łodzi centralna stacja PCK. — Czerwony Krzyż przejmie wszystkie karetki pogotowia ratunkowego

Szybka pomoc lekarska często decyduje o życiu ludzkim, zwłaszcza w razie nagłego wypadku. Dlatego też dużą rolę do spełnienia mają tu pogotowia ratunkowe.

Niestety jednak, istniejące w Łodzi pogotowia ratunkowe nie zawsze wywiązują się należycie ze swego zadania. Zdarza się bowiem, że na udzielenie pierwszej pomocy trzeba długo czekać, a bywały i takie fakty, że pomoc nadchodziła już za późno.

Działo się to zaś dlatego, że między trzema pogotowiami — miejskim, Ubezpieczalni Społecznej i PCK — istnieje

szuczny podział na kategorie chorujących. Np. pogotowie Ubezpieczalni wyjeżdża tylko do tych wypadków, w których pomocy potrzebuje ubezpieczony, pogotowie miejskie — do wypadków ulicznych itd. A przecież człowiek potrzebujący natychmiastowej pomocy nie może czekać aż się zwolni właściciela karetki. Pomoc musi być szybka!

Nieżyciowy ten stan ulegnie od Nowego Roku radykalnej zmianie. Nie będzie już pogotowia miejskiego, PCK i Ubezpieczalni, bo wszystkie pogotowia ratunkowe przejmie od stycznia 1949

roku Czerwony Krzyż, który będzie dysponował wszystkimi karetkami na terenie miasta.

Przy ul. Wólczańskiej 232, gdzie przed wojną znajdował się dworzec autobusowy powstanie centralna stacja Pogotowia Ratunkowego dla naszego miasta. W specjalnych bokсах znajdują się tu wszystkie dotychczasowe karetki PCK, Pogotowia Miejskiego i Ubezpieczalni w liczbie piętnasta. Niezależnie od tego, aby potrzebujący pomocy nie musieli zbyt długo na tę pomoc czekać, stacja otrzyma jeszcze 10 nowych i kompletnie wyposażonych karetek marki „Skoda”.

Wszelkie wezwanie kierowane będą pod jednym adresem, będzie tylko jeden numer telefoniczny, a dyżurny urzędnik, mając do dyspozycji 25 karetek będzie mógł w szybkim czasie kierować pomoc pod podany adres.

Nowe karetki będą dwuosobowe, t. zn. można będzie jednorazowo przewieźć do szpitala dwie osoby.

Przy centralnej stacji Pogotowia powstanie również ambulans, izba chorych, pokój dyżurny itp. Na urządzenie ich przeznaczono sumę 6 milionów złotych.

Czerwony Krzyż zorganizuje szybką pomoc lekarską również na terenie całego województwa łódzkiego. W Pabianicach poza istniejącymi już trzema karetkami uruchomione będą jeszcze trzy nowe, w Piotrkowie będą dwie stare i trzy nowe, w Kutnie jedna stara i dwie nowe, w Sieradzu dwie nowe, w Tomaszowie dwie stare i dwie nowe. Wszędzie zaś, tak jak w Łodzi instytucja Pogotowia Ratunkowego będzie centralizowana w ręku PCK.

Zaś plan 6-letni przewiduje, że własne pogotowie ratunkowe będzie posiadał każdy oddział PCK, nawet w najmniejszych osadach.

Ubezpieczeni będą korzystali z pomocy jak dotąd na rachunek Ubezpieczalni Społecznej. Ażeby zaś instytucja ta mogła stanąć na mocnych nogach poszczególne instytucje i zakłady pracy zadeklarują pewne ryczałtowe opłaty, dzięki czemu wszyscy pracownicy będą mogli w razie nagłego wypadku skorzystać z bezpłatnej pierwszej pomocy.

Zmiana ta jest bardzo ważna i celowa. Reorganizacja pomyślana została w sposób życiowy, praktyczny. Miejmy więc nadzieję, że ustaną już nareszcie skargi na pogotowie ratunkowe, które niewątpliwie stanie na wysokości zadania!

Łódź przygotowuje się do uroczystego powitania Kongresu

Już wczoraj przystąpiono do dekoracji miasta w związku z rozpoczynającym się w nadchodzącą środę Kongresem Zjednoczeniowym.

Gmachy instytucji państwowych, miejskich i spółdzielczych, organizacji zawodowych i społecznych przybrano czerwienią oraz sloganami kongresowymi.

Ulicami miasta przejeżdżał wczoraj pięknie udekorowany i oświetlony tramwaj z napisem: „Na czele z klasą robotniczą naprzód do Socjalizmu!”

Jutro, w poniedziałek, wyjeżdżają z Łodzi na Kongres do stolicy delegaci naszego miasta. Uroczysty walec pożegnania odbędzie się na dworcu Fabrycznym o godz. 15-ej. W uroczysto-

ściach tych wezmą udział przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych oraz młodzieżowych. Włókniarze wręczą delegatom specjalne upominki.

Do dnia Kongresu zainstaluje się głośniki we wszystkich zakładach pracy, gdyż uroczystości będą transmitowane przez radio. W czasie odczytywania Manifestu robotnicy zbiórą się w świetlicach. Zaś wieczorem dnia 15 bm. o godz. 19-ej niebo rozjaśni rakiety świetlne, wystrzelone na Pl. Niepodległości.

Od 15-go do 19-go grudnia w zakładach pracy będą się odbywały powszechne zabawy, na których robotnicy dadzą wyraz swej radości z okazji tak wielkiego święta, jakim jest połączenie ruchu robotniczego.

Ciemna afera z jasnym pieczywem...

Piekarz-paskarz wystany na 3 miesiące do Milencina

Już od kilku tygodni możemy bez żadnych ograniczeń nabywać jasną mąkę i jasne pieczywo. Państwo postanowiło bowiem dać obywatelowi najlepszy towar, a ponieważ urodzaj tegoroczny dopisał wyśmienicie — skasowano dotychczasowe ograniczenia przemiałowe.

Dzięki temu jasne pieczywo wydatnie staniało. Dotąd bowiem można je było kupować tylko z nielegalnych źródeł po paskarskich cenach, obecnie zaś za legalny towar obowiązują legalne ceny, ustalone przez komisję cennikową.

Nie chciał się jednak z tym pogodzić pan Tadeusz Kulesza, właściciel nie-

karni w Łasku przy ul. Narutowicza 10. Zakazany owoc smakuje, toteż pan Kulesza „uświadamiał” klientów, że jasne pieczywo jest nadal zabronione i samowolnie podwyższał ceny.

Za wykroczenia te już dwa razy został ukarany grzywnami przez Komisję Specjalną. Nic to jednak nie pomogło, bo zachłanny piekarz nadal zdierał skórę z klientów.

Trzecim razem zastosowano wobec niego bardziej radykalny środek. Skierowano go do obozu pracy w Milencinie na okres 3-ch miesięcy, wymierzając mu jednocześnie 150.000 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze trzy miesiące obozu.

Co myślę o Zjednoczeniu

Uzyskamy sukcesy

jakich historia Polski jeszcze nie notowała — oświadcza majster „trójki” Mieczysław Nagielski

Przeprowadzając dalsze wywiady z ludźmi bezpartyjnymi na temat Zjednoczenia partii robotniczych, zwróciliśmy się z kolei do majstra Mieczysława Nagielskiego, prosząc, aby wypowiedział się w tej sprawie.

Mieczysław Nagielski mieszka przy ul. Odyńca 65, jest majstrem na Nowej Tkalni w PZPB Nr. 3 — w słynnej „trójce”, której sława obiegła już cały kraj jak długi i szeroki.

Co myśli, jako bezpartyjny człowiek pracy, o zjednoczeniu klasy robotniczej?

— Zawsze byłem zdania, że zjednoczenie całej klasy robotniczej jest podstawowym czynnikiem rozwoju naszej Polski Ludowej. Przez połączenie w jednolitą całość ruchu robotniczego uodpornimy się wewnętrznie i wzmocnimy nasze stanowisko wśród państw europejskich. Bo to przecież zrozumiałe, że im będziemy silniejsi, tym większy znajdziemy posłuch na zewnątrz.

Uważam, jako stary robotarz, że cała klasa robotnicza powinna być zadowolona ze zjednoczenia, bo przecież tu chodzi o nas wszystkich! Im będziemy mocniej stali na nogach, tym większy będzie rozkwit naszych osiągnięć, tym większy będzie dobrobyt mas pracujących.

Pamiętamy jak to było przed wojną

Samochód z zupą wyjeżdża dziś na miasto!

W oryginalny sposób postanowili uczcić Kongres Zjednoczeniowy członkowie Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Gastronomiczno-Hotelowego w Łodzi.

Uchwalono mianowicie zorganizować w dniu dzisiejszym tj. w niedzielę jednorazową akcję dożywiania najbardziej potrzebujących na terenie naszego miasta. Samochód z kotłem pełnym stawy wyruszy dziś o godz. 11.30 sprzed lokalu związku przy ul. Piotrkowskiej 108.

Najbardziej nakarmieni będą w trzech punktach miasta: przy ul. Podrzecznej, Warszawskiej i w Parku Ludowym. Ogółem akcją objętych będzie około 450 osób. (k)

Sprawa „Złotej Rączki” odroczone do 7-go stycznia

Toczący się w ciągu trzech dni proces przeciwko „Złotej Rączce” został wczoraj przerwany, ze względu na konieczność przesłuchania dodatkowych świadków.

Rozprawa wznowiona zostanie 7 stycznia 1949 r. (mp)

Czy tutaj mieszka pani Agnieszka?...

Zarząd Miejski wydał zarządzenie, przypominające o obowiązku numeracji domów i mieszkań oraz umieszczenia przed każdym mieszkaniem tabliczki z nazwiskiem lokatora.

Zaś w bramach winny być umieszczone wykazy lokatorów i sublokatorów wraz z numerami mieszkań. Pod takim wykazem na specjalnej wywieszce ma figurować nazwisko i dokładny adres osoby, prowadzącej meldunki oraz informacja, gdzie i u kogo przechowywana jest domowa książka meldunkowa. (k)

PODZIĘKOWANIE

Dr MARGOLISOWEJ, Dr SROCYŃSKIEMU, lekarzom i pielęgniarkom oddziału niemowlęcego wewnętrznego Kliniki Uniwersyteckiej przy szpitalu „Anny Maril” — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i szybkie wyleczenie naszego synka. SPERBEROWIE

z ruchem zawodowym. Istniały rozmaite związki i związczyki, które nie myślały o robotniku i jego kłopotach, ale o tym, żeby mieć najwięcej członków i dlatego liczyły się wzajemnie, a robotnicy na tym tracili.

Dziś mamy jedną potężną organizację zawodową włóknarzy, która wiernie stoi na straży interesów robotniczych. Tak samo powinno być z całym ruchem robotniczym.

Przypomina mi się bajka Kryłowa, której uczyłem się jeszcze w rosyjskiej szkole. Utkwiła mi w pamięci, bo zawiera mądrą zasadę życiową. Była to bajka o łabędziu, raku i szczupaku, które zabrały się kiedyś uciągnąć wóz z

bagażem. I co? Łabędź ciągnął w górę, rak do tyłu, a szczupak na dół do wody. Oczywiście wóz został na miejscu, bo chociaż każdy się wyteżał, wysilek nie szedł w jednym kierunku.

Tak samo bywa i w życiu. Tylko wtedy można coś zdziałać, kiedy się pcha razem i w jednym kierunku. Nie może więc i u nas być żadnych rozbieżności. Bo w gruncie rzeczy przecież robotników polskich nie dzieli, lecz wszystko łączy!

Dlatego też jestem przekonany, że tak jak w ciągu czterech lat osiągnęliśmy wspaniałe wyniki w odbudowie kraju, zniszczonego przez hydrę hitlerowską, tak poprzez zjednoczenie partii nabierzemy jeszcze większej siły i takie uzyskamy sukcesy, jakich historia Polski jeszcze nie notowała.

Schował sodę na pasek

Właściciel sklepu i jego pomocnik aresztowani

W pobliżu Hal Targowych na Pl. Niepodległości funkcjonariusze 6-go komisariatu MO natknęli się na jakiegoś osobnika, dzwigającego na plecach duży worek. Osobnik wydał się podejrzanym, więc go zatrzymano i poddano rewizji.

W worku znajdowała się soda, artykuł cieszący się jak wiadomo wielkim popytem. Zatrzymany Stanisław Wysocki nie umiał wytłumaczyć, skąd ma tyle sody. Ale dzielni milicjanci szybko ustalili adres. Kilku wywiadowców udało się do sklepu niejakiego Rejniaka przy ul. Słowiańskiej 15.

— Czy ma pan sodę? — spytał jeden z wywiadowców.

— Niestety. Ani grama. Wszystko już sprzedałem...

Ale wywiadowcy nie poprzestali na tym zapewnieniu i dokonali rewizji. W komórcie znaleziono aż dwa wielkie worki sody!

Rejniak zmienił taktykę. Najpierw wygłosił dłuższą tyradę o odpowiedzialnej służbie milicji, potem zaproponował 20.000 złotych tytułem łapówki. Żeby sprawę zatuszować, bo to przecież nie wypada, żeby źle mówiono o szanującym się kupcu...

Wywiadowcy pieniądze przyjęli i zabrali je razem z Rejniakiem do komisariatu, a stąd „szanującego się” kupca i jego współnika Wysockiego, który rozprawiał mu sodę na pasku — przekazano do dyspozycji Komisji Specjalnej. (k)

O powierzone mienie — trzeba dbać!

Niedbalstwo dyrektora

spowodowało rabunek skóry wartości 9 milionów złotych. — Sprawca stanie przed Sądem Doróżnym

„Odwalanie kawałków”, bezduszne — ściśle biurokratyczne traktowanie spraw, brak rzetelnej troski o dobro i całość powierzonego mienia państwowego — cechuje jeszcze, niestety rozmaitych dyrektorów.

Że w ten sposób pojęte obowiązki doprowadzają niejednokrotnie do oplatanych skutków, do olbrzymich strat, do marnotrawienia mienia — może — jako przykład posłużyć następująca sprawa.

Mieszczące się przy ulicy Jaracza 72 olbrzymie magazyny centralne Państwowej Centrali Spółdzielni Cechowych były dozorowane jedynie przez

55-letniego dozorcę — Wawrzyńca Kozulę, nie posiadającego żadnego uzbrojenia, nie korzystającego z żadnej zmiany.

Dozorca zwracał się niejednokrotnie do dyrektora Leona Jajty — delegata i pełnomocnika Zarządu Głównego oraz faktycznego kierownika Centrali z prośbą o przydzielenie mu pomocy, o zwiększenie ilości dozorców. Ale dyrektor zbywał dozorcę jedynie obietnicami i wnet ponownie zapadał w dyrektorską drzemkę... Nie zdołał się z niej ocknąć nawet wtedy, kiedy w niestrzeżonych magazynach znajdował się surowiec, sięgający wartości paru miliardów złotych!

Snać w dyrektorskiej gospodarce byli doskonale zorientowani złodzieje, gdy w nocy z 22 na 23 września br. zjechali ciężarówką do centrali, oberwładnili dozorcę Kozulę, zakneblowali mu usta, włamali się do magazynu, skąd wywieźli rozmaitych gatunków skóry na sumę 9.000.000 złotych według cen sztucznych.

Dochodzenie ustaliło, że wypadek spowodowany został brakiem zabezpieczenia magazynów centralnych, gdzie bez woli i wiedzy czy zgody dyrektora Jajty nie mogło być zrobione. Dopiero po wypadku kradzieży dozór nad magazynami pełnią trzej uzbrojeni strażnicy miejscy!

Ta gnuśność dyrektorska i zaniedbanie elementarnych obowiązków nie zostanie bez skutków karnych dla Jajty, który wprawdzie nie przyznaje się do winy, wyjaśniając, że zajmował się tylko „sprawami ogólnymi”, a dozór nad magazynami ciążył na innych...

Sporządzony przez Komisję Specjalną akt oskarżenia wpłynął już do Sądu Doróżnego. Rozprawę wyznaczono na dzień 3 stycznia 1949 r. Przewodniczyć będzie przewodniczący Wydziału Doróżnego — sędzia Blochowicz, oskarżać będą ob. Madej — przewodniczący Komisji Specjalnej i prokurator Grębecki. (p)

Na górze poprawiają

a na dole — brudzą

Ostatnio często dobiegają skargi na prywatnych przedsiębiorców, wykonujących remonty domów. Firmy te zawierając umowy z Zarządem Nieruchomości zobowiązują się usunąć wszelki gruz z terenu danej posesji po zakończeniu robót, jednakże w wielu wypadkach zobowiązania nie wypełniają

Gruz, piasek, kawałki papy itd. leżą nieraz tygodniami na podwórzach ku wielkiemu utrapieniu lokatorów i dozorców domowych, którzy mają w związku z tym wiele kłopotu.

Wobec tego postanowiono, że od Nowego Roku usuwaniem gruzu z posesji będzie się zajmował Zarząd Nieruchomości, potrącając odpowiednie kwoty przedsiębiorcom. (k)

Nasze Łały

STROSKANA A. P. Wicekonsulat angielski mieści się w Łodzi przy ul. Zwirki 8.

S. OR.: Najlepiej będzie, jeśli się Pan zwróci do Związku Samopomocy Chłopskiej, gdzie otrzyma Pan potrzebne informacje. Adres Związku: Narutowicza 59.

M. JÓZEF Z PABIANIC: Adres powszechniej organizacji „Służba Polsce” brzmi: ul. Lipowa 11.

KAMIŃSKA L.: Mimo, że Pani nie chciałyby zwrócić się do doktora, naszym zdaniem nie należy korzystać z preparatów zalecanych przez osoby postronne i nie fachowe. Strach przed chwilową przykrością jest niemożliwym niezasadniony, tym bardziej, że choroba tego rodzaju może z biegiem czasu stać się bardzo dokuczliwą. Powinna Pani poradzić się lekarza-specjalisty i poddać się wszelkim zabiegom przez niego zaleconym.

GIMNAZJALISTKA Z OSTROWA: Nie wiemy absolutnie powodu do żałowania. Powinna Pani napisać do swego znajomego ponownie, gdyż przecież nie może Pani być pewna czy list, który Pani wysłała, doszedł rzeczywiście do jego rąk.

MARYSIA Z WIELUNIA: Niestety, nie możemy Pani poinformować czy prawo małżeńskie we Francji dopuszcza ten sposób zawarcie ślubu. Sytuacja jest o wiele prosta, gdy mężczyzna posiada obywatelstwo polskie, a kobieta obce. W każdym razie musi Pani napisać do swego narzeczonego, aby poinformował się na miejscu, i w wypadku pozytywnej odpowiedzi zwrócić się Pani do konsultatu francuskiego, aby załatwić potrzebne formalności.

TATIANA Ł. N.: Powinna się Pani zwrócić do Wydziału Aprowizacji przy Zarządzie Miejskim ul. Wólczańska 18. Tam otrzyma Pani autorytatywną informację czy może Pani jeszcze otrzymać przydzielony materiał.

CZYTELNICZKA Z PABIANIC Z UL. KL. LINSKIEGO: Mąż Pani nie może uzyskać rozwodu bez Pani zgody. Z chwilą gdy on ją opuścił, wina jest po jego stronie i może go Pani zmusić do płacenia alimentów na dziecko.

OPUSZCZONA Z ŁODZI: Ustawa, o której się Pani pyta jeszcze na razie nie weszła w życie, ale prawdopodobnie zostanie wprowadzona już w przyszłym roku.

S. O. Z UL. 11-GO LISTOPADA: Jako inwalida powinien Pan zgłosić się do Wydziału Opieki Społecznej, a tam poinformują Pana, gdzie należy się udać, aby nauczyć się jakiegoś zawodu.

Zjazd sportowy
manifestacją z okazji Kongresu
Zjazd sportowy województwa łódzkiego odbędzie się w Łodzi we wtorek dnia 14 bm. o godz. 17, w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki 16.

TUR-Włóknierz-Zryw
grają z myślą o Kongresie i hali
Z inicjatywą przedstawicieli zarząd klubów sport. ZKS Włóknierz ZMP Zryw i RKS TUR zostaje zorganizowana z okazji otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, interesująca impreza sportowa w piłce ręcznej.

Kalendarzyk na warsztacie
Ślęczy nad nim W.G. i D. PZPN
Wydział Gier i Dyscypliny PZPN opracowuje obecnie kalendarzyk rozgrywek mistrzowskich przyszłego sezonu piłkarskiego.

Zw. KS. Odzież zwołuje
nadzwyczajne walne zebranie
Zarząd Zw. KS „Odzież” zawiadamia wszystkich członków że w dniu 15.12.1948 r. o godz. 18-cj w lokalu własnym przy ul. Włocławskiego Nr 28 odbędzie się nadzwyczajne zebranie.

Uwaga szachiści!
Sekcja Szachowa Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi organizuje w dniu 12.12.48 (w niedzielę) o godz. 10-ej seans gry jednoczesnej w szachy na 30 szachownicach.

Na ringach Polski grzmi gong

Dziś walczą pięściarze o miejsca w I i II lidze bokseńskiej

Na pięciu ringach Polski (II grupa odpoczywa) rozpoczną się dzisiaj walki eliminacyjne o wejście do ligi pięściarskiej. Ta pierwsza niedziela przyniesie nam kilka ciekawych spotkań. W I grupie: WARTA — GEDANIA, w III grupie: PAFAWAG — ZRYW (Łódź), w IV grupie: BATORY — RADOMIAK, w V grupie — WŁÓKNIARZ — GWARDIA (Rzeszów) i w VI grupie ZJEDNOCZENIE — LUBLINIANKA.

ści, że WŁÓKNIARZ, który potrafi stać się czołową najsilniejszą zespołom w kraju, ma w tym wypadku zapewnić punkty. Ale RZESZOWIANIE poczynili pewne postępy i nie są już tak surowym materiałem pięściarskim, ażeby zupełnie nie doceniać. Trzeba się mieć na ostrożności, bo zbytnia pewność, jak zawsze zresztą, i tutaj nie jest wskazana.

we właściwej sobie kategorii wagi. A więc: KARGIER, STANIKOWSKI, KAZMIERZAK, KAWCZYŃSKI, MAZUR, TRZĘSOWSKI, KUBASIEWICZ, JASKOŁA. Mecz odbędzie się w hali Wimy o godz. 17-ej.

Mistrz Łodzi ZRYW zmierzy się na ringu we Wrocławiu z „WAGONIARZAMI”, tak bowiem w gwarze pięściarskiej nazywa się ósemka PAFAWAGU. Jest to jeden z ciekawszych meczów dnia dzisiejszego, bo dość trudno przewidzieć wynik, zwłaszcza że łodzianie są osłabieni brakiem NIEWADZIA. Pan Wiady sław nawarzył piwa sobie i klubowi, a teraz musi odczekać sześć tygodni zanim będzie mu wolno założyć rękawice.

Boks poczynił we WROCŁAWIU duże postępy, toteż zadanie, przed którym stanęła mistrzowska ósemka Łodzi nie jest łatwe. ZRYW będzie miał bezwarunkowo trudniejszą przeprawę, niż WŁÓKNIARZ, jednak na ogół panuje przekonanie, że ma więcej szans na zwycięstwo, niż jego przeciwnik.

Również i POZNAŃ będzie świadkiem bardzo ciekawego zmagania WARTY Z GEDANIĄ. Zespół poznański poniósł ostatnio poważne straty. Pożegnał się z Wartą SZYMURA, opuścił jej szereg KLI MECKI i na dobrą sprawę Warta nie ma w tej chwili obsadzonych wag ciężkich. A przecież SZYMURA w drużynie, to w naszych warunkach murowane dwa punkty, z którymi nie wiadomo, co się teraz stanie.

Zespół WARTY jest w tej chwili wybitnie odmłodzony i można go nazwać drużyną przyszłości. Więcej szans przypisuje się GEDANII, która zdobyła się na remis w meczu z gdańską GWARDIĄ. Wynik ten jest dla niej sukcesem niełatwym i jeśli do tej pory zdołała utrzymać formę swych pięściarzy, może liczyć na zwycięstwo.

BATORY przystępuje do meczu z RADOMIAKIEM jako faworyt. Mistrz ŚLĄSKA ma w tej chwili bardzo silny zespół, RADOMIAKOWI ubył natomiast WASIAK, a więc będzie miał osłabiony skład. Mecz odbędzie się na ŚLĄSKU, co przecież też nie pozostanie bez znaczenia.

ZJEDNOCZENIE — LUBLINIANKA. Na ogół przesadzają zwycięstwo ZJEDNOCZENIA, lecz może czynią to zbyt pochopnie. Mistrzowski zespół Pomorza wypadł w meczu z ŁKS w ŁODZI nadspodziewanie słabo i jeśli drużyna będzie walczyła w tym samym składzie, nie stawaliibyśmy tak pewnie na nią.

Witamy sztafetę w Łodzi

Zawodnicy przebiegną ul. Piotrkowską do Placu Wolności

Sztafeta ZMP biegnąca z Wrocławia przybyła wczoraj do Sieradza, witała entuzjastycznie po drodze przez ludność. Niemal wszyscy mieszkańcy Sieradza wylegli na ulice miasta ażeby powitać biegnących zawodników. Po zakończeniu biegu odbyła się akademicka, a następnie wspólna zabawa.

nie ul. Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie zakończy bieg. W granicach Wielkiej Łodzi biegnąc będą trójkami.

Po przemówieniach przedstawicieli Partii Politycznej i Zw. Młodzieży Polskiej oraz złożeniu podpisów na symbolicznym pergaminie, zebrani udadzą się do gmachu Urzędu Wojewódzkiego, gdzie odbędzie się uroczysta akademicka, następnie wspólny obiad, wreszcie zabawa ludowa.

W dniu jutrzejszym o godz. 9-ej spotrzeństwo łódzkie pożegna sztafetę na Placu Wolności. Start nastąpi o godz. 9.30. Biegacze skierują się w ul. Nowomiejską, Wojska Polskiego na Stoki, Brzeźny do Rawy Mazowieckiej.

CSR i Polska zmieniły składy

Tylko trzech Czechów znajomych z Wrocławia

Spotkanie rewanżowe drużyn juniorów POLSKA — CZECHOSŁOWACJA w boksie odbędzie się w PRADZIE 16 grudnia. CZESI, pomni wysokiej porażki jakiej doznali swego czasu we WROCŁAWIU (3:13), radykalnie zmienił skład swej reprezentacji, pozostawiając zaledwie trzech zawodników, którym udało się uzyskać wówczas najlepsze wyniki.

go wieku, w CZECHOSŁOWACJI natomiast do kategorii juniorów zalicza się zawodnika, bez względu na wiek, chodzi tylko o to, żeby nie miał 50-ciu stożkowych walk i nie był mistrzem.

W międzyczasie zaszyły też pewne zmiany w drużynie polskiej: w muszej LIEDTKE, w koguciej BRZOSKA, w piórkowej KRUZA, w lekkiej RATAJCZAK, w półśredniej KAZMIERZAK, w średniej SMYK lub STYSIAŁ, w półciężkiej FRANEK lub GNAT i w ciężkiej STEC.

W muszej HUSAK, w półciężkiej MARKO VIC i w ciężkiej NETUKA III — oto trójka, która ponownie wystąpi przeciwko naszym juniorom na ringu w PRADZIE.

Oficjalnie CZESI podali PZB do wiadomości następujący skład: HUSAK, HUDARIK, GLEZ, LORENZ, KOPECKI, HAKEL, MARKOVIC i NETUKA III.

Należy dodać, że w CZECHOSŁOWACJI obowiązują zgola inne pojęcia, który bokser jest juniorem. W POLSCE juniorem jest ten zawodnik, który nie przekroczył określone-

Jak widzimy, zmiany dotyczą wagi średniej i półciężkiej. Trzeba było zrezygnować ze SZNAIDRA, gdyż na meczu BUDAPESZT — ŚLĄSK wypadł nad wyraz słabo, KOLECZKO natomiast nie przedstawił na czas żądanych dokumentów niezbędnych przy wyrobieniu paszportu zagranicznego i musi pozostać w domu. Zastąpi go STYSIAŁ, albo GNAT, którzy byli przewidziani w rezerwie.



— Pani Bonn jest wielką formalistką, choć ma wiele serca dla arestantek. Ale wie pan, kobieta na tak odpowiedzialnym stanowisku i w dodatku młoda, przesadnie dba o swój autorytet. Podejrzewa wszystkich, zwłaszcza mężczyzn, o uszczuplenie jej praw. Dlatego proszę pana o dyskrecję. Uśmiechnął się rozbrajająco do doktora. Tamten odpowiedział mu domyślnym kiwnięciem.

nem. Chora potrzebuje dobrego odżywiania, lekarstw. Proszę nie liczyć się z kosztami. I proszę jeszcze dziś ją zbadać. — Dobrze, może pan być spokojny. Postaram się wyleczyć ją i pomóc panu w czym będę mógł. Uścisknęli sobie ręce z uśmiechami wzajemnej sympatii. Tego samego jeszcze wieczoru Wrońska pojechała do więzienia. Przyjęła go zdziwiona Olbromska. Wytłumaczyła jej, że zaciekawia go przypadek Wierzbickiej i z ciekawości przyszedł ją odwiedzić. Udał doskonale zdziwienie i zaś, gdy mu powiedziała, że nie ma dyrektorki. Zbadał dokładnie chorą, wypytywał siostrę Zofię i posługaczkę o zachowanie się Wierzbickiej. Wreszcie zapowiedział, by odnosiły się do chorej z największą ostrożnością i oszczędzały jej wszelkich wzruszeń. Jeżeli nie zastosują się do jego przepisów, chorej grozi recydywa i to może być w skutkach katastrofalne.

57) — trze wracać do pracy — tłumaczyła zaniepokojoną pielęgniarzka. — Pani dyrektorko ja sam przetłumaczę, że to jest niemożliwe. — Ewa Bonn wróciła jeszcze tego samego dnia, późnym wieczorem. Miała początkowo zamiar przyjechać dopiero następnego dnia, ale jakiegoś niejasnego przeczucia nie dawały jej spokoju i przy nagle do powrotu. — No, co słychać? — spytała Olbromska zaraz po przywitaniu. — A, nic specjalnego. — Nie było żadnego pisma z ministerstwa? Telefonu... listu? — Z ministerstwa nic. Fabryka pluszu przysłała zamówienie na 100 czarnych fartuchów i firma Korzycki próbki guzików. A, był jeszcze prokurator Łęcz. — Był? — Ewa stanęła zelektryzowana. — Tak, bardzo był zmartwiony, że pani nie zastał. — Mówił co? — Chciał się widzieć z Wierzbicką. Oczywiście nie utrudniałam mu. Pani mu przecież zawsze idzie na rękę. — Rozmawiał z nią? — Fala gniewu przeszła przez jej twarz. — No, czemu miałam mu odmawiać? Przecież przychodził w sprawie urzędowej. — Ale mnie nie było i nie należało tego robić. — Myślałam, że pani dyrektorka nie będzie miała nic przeciwko temu, przecież już nie raz z nią rozmawiał. — Ale Wierzbicka jest chora i nie

wolno jej przyjmować wizyt, tym bardziej sądowe badania. Mówiła podirytowana. Że też akurat musiał dzisiaj przyjść, kiedy jej nie było. — Nie wiedziałam, że pani będzie tak się o to gniewać. — Tak, mam już dosyć tej Wierzbickiej i tego cackania się z nią. To się musi raz skończyć. Chodziła rozżłoszczona po pokoju, ton jej głosu był podniesiony i ostry. Olbromska patrzyła na nią przerażona. — Tu nie pensjonat dla grzecznych panienek, ale więzienie! Tu obowiązują surowe przepisy i nawet prokurator Łęcz musi się do nich zastosować! Od dzisiaj skończy się wyróżnianie Wierzbickiej. Żadnych paczek, dodatkowych listów, a tym bardziej tych idiotycznych kwiatków. Długo byłam cierpliwa, ale teraz dosyć! W razie mej nieobecności, proszę, by pani zechciała przestrzegać przepisów. Wierzbicka jutro już wróci do pracy. — Ależ pani dyrektorko... — Nic. Wróci. Dosyć się już napróżnowała. — Ależ doktor... — Doktor powiedział, że jest zdrowa. — Ale dzisiaj był ten inny doktor. — Który inny? — stanęła groźnie przed Teresą. — Dr. Wroński. — Był dzisiaj? I on też? Może razem z panem prokuratorem? Żadnych rzeczy się dowiaduję. C. d. n

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA

Przygody dwóch bohater-
skich lotników polskich



Na polowym lotnisku w Tel-Amadan nie było nikogo, gdy nasi przyjaciele wychylił się ostrożnie z zarośli. Widocznie samolot, który miał na nich już czekać, jeszcze nie nadleciał i lotnicy spodziewali się go lada chwila. Tymczasem usiedli w cieniu drzew, aby dokładniej rozważyć wytworzoną sytuację, która ich zmusiła do ucieczki.

Zarówno Mroczek, jak i Krzycki byli trochę wytrąceni z równowagi, ale stary Drzazga nie tracił humoru i starał się dać przyjaciółom otuchy. Nagle zatrzymał się w połowie zdania i wykrzyknął: — Mam! Zastanawiamy się cały czas, co z nami będzie i gdzie uciekać przed zemstą kilku cymbałów. Ale przecież jest jedno wyjście o którym zawsze marzyliśmy.

Zatrzymał się na chwilę, czekając na efekt swoich słów. Istotnie pozostali patrzyli na niego z zaciekawieniem. — A więc — ciągnął dalej sierżant — proponuję jechać w kierunku Związku Radzieckiego! W tej chwili zza chmur ukazała się sylwetka myśliwca, który zatonczywszy duże koło nad polaną lekko spuścił się na ziemię. Lotnicy podbiegli do samolotu.

Z kabiny pilota wygramolił się niezdarnie jakiś gruby podoficer i zapomniawszy nawet zsalutować zwrócił się bezpośrednio do Krzyckiego: — Musicie jak najszybciej odjechać. W całym obozie was już szukali, a żandarmeria przed chwilą wyjechała z kwatery na samochodach w tym kierunku. Nie ma więc ani chwili do stracenia, a samolot jest zaparkowany na dłuższą podróż.

Klitus — Bajduś!...

Pan Hipolit rozmawia z przyjacielem na temat żon.
— Przepraszam cię... — powiada w pewnej chwili przyjaciel. — Chciałbym wiedzieć, jak tam u was jest w domu?.. Kto właściwie rządzi — ty, czy twoja żona?..
— Podzieliłiśmy te funkcje między sobą...
— odpowiada nieco speszony pan Hipolit.
— W jaki sposób?..
— Żona moja dysponuje kasą, służącą i dziećmi, a ja uważam na złotą rybkę w akwarium..

Dwaj marynarze w Gdyni rozmawiają o swoich bohaterstwach wczynach. Wreszcie jeden z nich powiada:
— Wiesz, to prawdziwy cud, że jeszcze żyję... Raz spadłem z samolotu do wody, a inny razem łodzią podwodną wyleciałem w powietrze!..

Pan Hipolit ma bogatego wujka, toteż gdy znalazł się w ciężkiej sytuacji materialnej postanowił zwrócić się do niego o pomoc. Ale że wujek jest skąpy, postanowił zażyć go z małki. Napisał doń list, prosząc aby przysłał 5 tysięcy złotych na kupno rewolweru, albowiem wskutek braku pieniędzy chce sobie odebrać życie.
Po kilku dniach przychodzi przekaz na 100 złotych, z następującym dopiskiem:
— Jak się komuś źle powodzi należy oszczędzać. Sznurek też wystarczy..

Profesor Fajllapski jest bardzo roztrącony. Kiedyś na przyjęciu zwraca się do znajomych:
— Czy można panu profesorowi przedstawić moją żonę?..
A profesor na to:
— Nie, dziękuję, mam własną..

OGŁOSZENIA DROBNE

- LEKARZE**
- DR. VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszerka, Narutowicza 4; tel. 260-92. 12488k
- DR. BOŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerki. Przyjmuje 2 — 6. Piotrkowska 33. 12468k
- DR. LENCEWICKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51, tel. 181-47. 12467k
- DR. SIENKO, specjalista skórno-weneryczne 13-14, 16-18 Kilińskiego 132. 12466k
- DR. KUDREWICZ, specjalista weneryczne, skórno. 8 — 10, 4 — 6 Piotrkowska 106. 12462k
- DR. MIECZYSLAW KOWALSKI, specjalista chorób skórnych Al. 1 Maja 3. 12460k
- DR. PROCHACKI, specjalista skórno-weneryczne 12-2; 4-6 Legionów 17. 12559k
- DR. POPKOWSKI, akuszeria — choroby kobiece. Legionów 17 tel. 145-15. 12183k
- DR. ZOFIA KOŁSUT, choroby kobiece. Akuszeria przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70 tel. 212-22 godzina 3-5 pp. 12726k
- DR. MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzna Legionów 1/3 — 1 Tel. 218-82. 12519k
- DOKTÓR ZAURMAN, specjalista: skórno, weneryczne 8 — 10, 5-7 Narutowicza 2. 12492k
- DR. WOYKO, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje: Nowotki 7, 3-5 i pół pop. 12818k
- DENTYSCY**
- DENTYSTA WODNICKI Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe Andrzejka 11, tel. 154-12. 12465k
- GABINET dentystyczny Maksymiliana Prejzera ze Lwowa Specjalność nowoczesna protetyka zębów Główna 26a. 12516k
- FELCZERZY**
- STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62-76 18-20 12541k

Kupno - Sprzedaż

- NAJKORZYSTNIEJ** kupisz — sprzedasz — zamieścisz — pierścienek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11-go Listopada 3. 11755k
- ZEGARKI**, złoto, srebro, kamienie kupuje „Omega” Piotrkowska 4 poleca: gwarantowane wyroby złote 11756k
- SREBRNO** (złom, mone ty) stale kupujemy. Sklep zegarmistrzowski. Włocławskiego (dawn. Śródmiejska) 6. 12514k
- MEBLE** wszelkiego rodzaju: garderoby, łóżka, stoliki radiowe poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Mischczak — Główna 23 tel. 116-17. 12509k
- MEBLE** stołowe sypialniane pojedyncze wykonane solidnie poleca Jan Antek, Gdańska 42. 12618k
- LINOLEUM, TAPETY, WIECZNE PIORA, OZ DOBY CHOINKOWE** poleca Chajm, Piotrkowska 118. 12633k
- CHOINKI** dla Rad Zakładowych Instytucji — ceny hurtowe 63-186 zł. za sztukę. Spółdzielnia „Las” 1 Maja 82 tel. 191-84. 12806k
- MEBLE** najtaniej zapamiętaj „Meble Wielkopolskie” Pomorska 24, duży wybór. 12777k
- MEBLE**, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Galar i Biernacki telefon 145-13. 11303
- NARTY — SANKI — LYŻY** poleca: J. Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83. 12507k
- KREDENS** kuchenny sprzedam tania. Dobrezryk 23 (róg Narutowicza) 12820k
- KREDENS** kuchenny nowy sprzedam. Narutowicza 54 m. 12821k
- SAMOCHÓD** marki Diesel 7,5 ton z przyczepką w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Jagodziński, Tomaszów Maz. tel. 193 i 5. 12828k
- DWA KROSNA** mechaniczne, gładkie lub rewolwerowe sprzedam Wiadomość: Czestochowa ul. Kozia 10-12 Braja Jung. 12826k
- SPRZEDAM** harmonie trzyczęściową z rejestrem 120 basów stan b. dobry. Wiadomość: Piramowicza 9. Witkowski. 12829k

Kosmetyki „MIRACULUM“

**KREMY I PUDRY
SZAMPON
WODY KWIATOWE
KOSMETYKI SPECYFICZNE
ZASYPKA DLA DZIECI
PROSZEK I PASTA DO ZĘBÓW**

Sprzedaj hurtowa:
Oddziały i Pododdziały
CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

- SPRZEDAM** rolwagę ogumioną, jednokonną oraz uprzęż. Ruda Pabianicka, Marysin, Komunalna 2. 12837k
- OKAZYJNIE** sprzedam piłę taśmową wraz z motorem 1-fazowym Urbaniak, Mazur ska 30. 12838k
- WILLE**, place w mieście kupimy. Pl. Wolności 6-4. 12843k
- OKAZYJNIE** sprzedam samochód marki Opel Olympia. Wiadomość Gdańska 9 m. 17 12848k

RÓŻNE

LEGITYMACYJNE zdjęcia na czekaniu, — amatorskie szybko, solidnie Stalina 6. 12608k

ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek Artystyczne cerowanie ubiorów. Szolnowa, Piotrkowska 30. 12558k

PRACOWNIA kozuchów, poleca kozuchy długie dla Firm, kozuch dla dzieci, blamy, oraz reperacje kozuchów Łódź, Nowotki 33 (dawnej Pomorska) 12510k

BRYCZESY zanim kupisz, obejrzyj u Wojciechowskiego Piotrkowska 59, poprzeczna oficyjna. 12488k

CZAPKI solidne tania poleca Pracownia czapek Kilińskiego 130. 12779k

BRYCZESY (specjalność) wykonuje firma Piotr Froncki — Piotrkowska 220 (gwarancja). 11854k

AKUMULATORY samochodowe, radiowe, motocyklowe, telefoniczne specjalne dla Diesla. Reperowanie, badanie. „Akumulator” — wytrzymują do trzech lat. 12283k

ZDJĘCIA legitymacyjne (retuszowane) w tym samym dniu: Piotrkowska 117. 12722k

NAUKA

ZAPISY na 3-ny Kurs Kroju i Modelowania ubrań damskich i bielizny. Informacje Piotrkowska 24 m. 7 godziny 10-12 16-18. 12204k

SZKOŁA Samochodowa przyjmuje zapisy do dnia 16 grudnia. Łódź, Wólczańska 27 12833k

MASZYNOPISANIA, stenografii (biurowe), korespondencji (poprawne pisanie), księgowości — Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50. 12730k

KURSY SAMOCHÓDÓW WE Gerharda, Kościuszki 68 przyjmują zapisy. 12739k

KURSY kroju, szycia, modelowania, przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs trzymiesięczny i półroczny Radwańska 17, od 9 — 18 10870k

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarsstwa, gorsciarsztwa wycenają kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Próchnicka 25. 12824k

ZAGUBIONO

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno Szkołel Wawrzyniec. 12803k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Kutno Kubiak Adam, Grabów pow. Łęczycki. 12836k

ZGUBIONO legitymację tramwajową i Zw. Zaw. Kneblewska Staniława. 12840k

Poszukiwanie pracy

KRAWCOWA zdolna szyć po domach posiadając świadectwo i referencje. Oferty — „Krawcowa”. 12834k

W GODZINACH popołudniowych poprawdzą księgowość w sklepie. Oferty „25” Prasa Piotrkowska 55. 12834k

Zaopatrzenie pracy

GOSPOSIĘ starsza do gospodarstwa przyjmę (niemowlę). Bandurskiego 12-7 godzina 14-16. 12816k

POSZUKIWANA osoba na przychodnie. Zgłosić się Szware — Łódź, Żeromskiego 17-9 12841k

Dokąd dziś pójdziemy

- PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO** dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego W dniach 14 i 15.12 br. z okazji Kongresu Zjednoczeniowego w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi odbędą się dwa urzędowe przedstawienia opery narodowej Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefana w reżyserii i inscenizacji Leona Schllera pt. „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale”. Słynne już w Polsce i za granicą widowisko, ukazujące piękno polskiej sztuki ludowej, ujrzymy w obsadzie premierowej: Bonacka, Borowski, Cygler, Dejmak Fijewska, Hanin, Hryniewicka, Łapiński, Maliszewski, Miedzińska, Ordon, Pietraszkiewiczowa, Puchniewska, Szymański, Śródka, Warmiński, Woźniak z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej, chóru i baletu zorganizowanego ze słuchaczy PWST i PWSM. Dekoracje Władysława Daszewskiego.
- TEATR „MELODRAM“** ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ) Dziś i codziennie 19.15 „GODY WESELE” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schllera.
- TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA** ul. Daszyńskiego 34. Dziś dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.15 sztuk J. Rattigana „Kadet Winslow”
- PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** ul. 11 Listopada 21 Dziś o godzinie 19.15 sztuka I. Erenburga „LEW NA PLACU”
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“** Piotrkowska 243. Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 „PIĘKNA HELENA”
- Teatr „OSA” Traugutta 1. (w sali „Sireny”) Codziennie o 19.30 w niedziele i święta o 16 i 19.30 ciesząca się wielkim rozgosem komedia muzyczna „PORWANIE SABINEK” z J. Węgrzynem na czele nowego zespołu.
- UWAGA DZIECI!** Teatr Lalek „Faramuska” czynny w niedziele i święta godz. 12 i 14 w sali Komitetu Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a. Program składany. 12834k
- KINA**
- ADRIA — „Zygmunt Kłossowski”
BAŁTYK — „14-go Lipca”
BAJKA — „Czerwony krawiec”
GDYNIA — Program aktualności Kraja. Zagr. Nr. 42”
HEL — „Młodzi idą”
MUZA — „Przygoda na wakacjach”
POLONIA — „Nauczycielka wiejska”
PRZEDWIOSNIE — „1-go maja 1948 roku w Moskwie, Białorusi w tańcu i pieśni”
ROBOTNIK — „Tchórz”
ROMA — „Stalowe serca”
REKORD — „Zakazane piosenki”
STYLLOWY — „Dzieci ulicy”
SWIT — „Jasne łany”
TECZA — „Krakatił”
TATRY — „Bohaterowie pustyni”
WISŁA — „Ostatnia noc”
WŁOKNIARZ — „Aleksander Newski”
WOLNOŚĆ — „Krakatił”
ZACHETA — „Pieśń tajgi”
- POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre. Radwańska 9-6a Kapelińska. 12815k
- POMOC domowa od zaraz. Wólczańska 62 m. 20. 12816k
- POTRZEBNA kobieta do pomocy w kuchni. Bufet I-iej klasy. Dworzec Kaliski. 12819k
- POMOC domowa z gotowaniem ucziwa, potrzebna. 11-go Listopada 52 Elert. 12852k
- POTRZEBNA pomoc domowa. Próchnicka 20 m. 13 praw. ofic. III p. 12830k
- POTRZEBNA pomoc domowa. Wschodnia 29 m. 4. 12819k